

Sygn. akt IX Ca 622/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz(spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Ewa Dobrzyńska - Murawka
Protokolant:	prac. sąd. Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa S. L.

przeciwko D. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. akt X C 440/13,

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

**Sygn. akt IX Ca 622/15**

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.240 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2012r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że wykonał na rzecz pozwanego szereg usług polegających na montażu instalacji sanitarnych i grzewczych w domu, w którym pozwany zamieszkuje wraz z żoną J. S.. Szczegółowy zakres wykonanych prac oraz ustalone wynagrodzenie w kwocie 26.740 złotych wynikało z dokumentu przygotowanego przez powoda oraz zaakceptowanego przez pozwanego. Po wykonaniu prac pozwany zapłacił powodowi jedynie część umówionego wynagrodzenia tj. kwotę 17.500 złotych. Kwota ta została przekazana powodowi w dwóch ratach: przez żonę pozwanego i jego matkę. Wobec braku otrzymania pozostałej części, tj. 9.240 złotych powód pismem z dnia 29 pozwanego 2012r. wezwał pozwanego do zapłaty. Pozwany nie uiścił żądanej kwoty.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda S. L. na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu przyznał, że powód wykonywał na jego rzecz prace polegające na montażu instalacji kanalizacyjnej oraz instalacji gazowej, w tym kotła gazowego. Za wykonanie drugiej usługi strony umówiły się na kwotę 2.000 złotych tytułem wynagrodzenia za robociznę (montaż i odbiór instalacji gazowej, w tym pieca gazowego). Pozwany miał również ponieść koszt zakupu pieca. Koszt ten wynieść miał 4.400 złotych. Po doprecyzowaniu szczegółów wynagrodzenia matka pozwanego wpłaciła powodowi kwotę 6.500 złotych. Mimo zawartej umowy pozwany sam wykonał zewnętrzną instalację gazową. Ponadto powód nie dokonał odbioru instalacji gazowej z powodu braku wymaganych do tego uprawnień. Pozwany do odbioru wynajmując inną osobę i ponieść dodatkowy koszt w wysokości 1.000 złotych. Zestawienie, na które powołuje się powód zostało przedstawione żonie i matce pozwanego dopiero w kwietniu 2011r. Podpisy na tym dokumencie nie oznaczają akceptacji zakresu prac czy też wynagrodzenia powoda. Potwierdzały one jedynie wpłacenie na rzecz powoda wymienionych w dokumencie kwot pieniężnych. Ponadto pozwany podał, że roszczenie powoda jest przedawnione.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W toku postępowania Sąd ten ustalił, że pozwany rozpoczął w 2008r. wraz z żoną J. S., inwestycję polegającą na budowie domku jednorodzinny położonego w M.. W 2009r. pozwany zawarł z powodem umowę, na podstawie której powód zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanego instalację sanitarno-kanalizacyjną za wynagrodzeniem w wysokości 12.000,-zł. Umówiona cena obejmowała zakup urządzeń tj. przepompowni, rurociągu tłocznego i materiałów oraz wykonanie sieci i przyłączy wodociągowych, sieci i przyłączy kanalizacji sanitarnej tłocznej do budynku i budowę przyłączy kanalizacyjnych grawitacyjnych. Część prac dotyczyła tylko budynku pozwanego i realizowana była na jego nieruchomości część natomiast była wspólną inwestycją pozwanego z sąsiadami i wykonywana była poza nieruchomością pozwanego. Kwota 12.000,-zł stanowiła wynagrodzenie należne powodowi od pozwanego za całość usługi, którą powód miał wykonać na rzecz pozwanego. Prace związane z wykonaniem instalacji sanitarno-kanalizacyjnej powód zakończył wykonywać w 2010r. Po zakończeniu prac powód otrzymał od żony i matki pozwanego umówione wynagrodzenie.

Podczas wykonywania instalacji sanitarno-kanalizacyjnej powód i pozwany rozpoczęli rozmowy dotyczące wykonania przez powoda w budynku pozwanego instalacji gazowej. Strony ustaliły, że powód zakupi kocioł gazowy wraz z oprzyrządowaniem i wykona przyłącze gazowe na zewnątrz budynku oraz wewnątrz budynku. Koszt robocizny ustalony został na kwotę 2.000,-zł zaś koszt urządzeń na kwotę 4.400,-zł. S. L. obniżył cenę za wykonanie usługi w związku z tym, że pozwany polecił jego usługi w zakresie wykonywania instalacji sanitarno-kanalizacyjnej jak i gazowej swoim sąsiadom. Powód przystąpił do prac w sierpniu/wrześniu 2009r. i zakończył je pod koniec października 2010r. Część prac wchodzących w zakres umowy, tj. wykonanie przyłącza na zewnątrz budynku wykonał sam powód. On też na własny koszt zakupił materiały niezbędne do wykonania tego przyłącza. Pozwany natomiast zakupił kocioł gazowy, dokonał jego montażu i zrobił przyłącze wewnątrz budynku. W dniu 29 października 2010r. odbyła się próba szczelności instalacji gazowej, w której uczestniczyli powód, pozwany oraz L. W.. W dniu 5 listopada 2010r. pozwany zawarł z operatorem tych mediów umowę kompleksową dostarczania paliwa gazowego. Po zakończeniu prac, na początku listopada 2010r., matka pozwanego zapłaciła powodowi wynagrodzenie w wysokości 5.500,-zł.

Kosztorysowa wartość prac wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego wynosi 38.874,44,-zł brutto, w tym związanych z instalacją sanitarno-kanalizacyjną 28.251,44 złotych, zaś z instalacją gazową 10.623 złotych.

W ocenie Sądu I instancji umowa o wykonanie instalacji sanitarno-kanalizacyjnej była umową o roboty budowlane.

W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, że umowa ta obejmowała znaczny zakres prac wykonywanych przez powoda według projektu. W przedmiotowej sprawie strony nie zawarły umowy o wykonanie instalacji sanitarno-kanalizacyjnej w formie pisemnej. Wszelkie uzgodnienia dokonywane były ustnie.

W ocenie Sądu Rejonowego przeprowadzone w sprawie dowody wykazały, że strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie instalacji sanitarno-kanalizacyjnej na kwotę 12.000 złotych i było to wynagrodzenie ustalone sztywno (ryczałtowo).

Według tego Sądu dowodem na wyższe wynagrodzenie nie jest kosztorys, na którym znajdują się podpisy J. S. i D. S. (2). Przede wszystkim podpisy te znajdują się pod słowami „zapłacono” i „zaliczka” i wyszczególnionymi tam kwotami i z całą pewnością oznaczają potwierdzenie uiszczenia na rzecz powoda wskazanych tam kwot. Zatem powołany dokument (który zresztą jak wskazał powód wykonany został już po wykonaniu wszystkich prac), zdaniem Sądu I instancji, nie stanowi wiarygodnego dowodu na okoliczność, że strony umówiły się na wynagrodzenie za wykonanie instalacji sanitarno-kanalizacyjnej w wysokości 14.900 złotych.

Odnosząc się do umowy stron o wykonanie instalacji gazowej to zdaniem Sądu umowa ta stanowi umowę o dzieło. Ostatecznie umowa ta uległa modyfikacji i przyłącze zewnętrzne wykonał sam pozwany, zaś powód zakupił jedynie kocioł gazowy i dokonał jego podłączenia w budynku. Zgodnie z art. 646 kc roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Przyjęte zostało, że prace w tym zakresie zostały zakończone z końcem października 2010r. Relacje te znajdują potwierdzenie w dokumentach. W konsekwencji przyjęto, że roszczenie powoda w omawianym zakresie jest przedawnione.

Zdaniem Sądu Rejonowego ustalenia tego nie może zmienić przedstawiona przez powoda faktura na zakup kotła gazowego z dnia 26 listopada 2010r. Przede wszystkim, Sąd rejonowy zauważył, że nie wiadomo, czy faktura ta dotyczy kotła zainstalowanego u pozwanego albowiem bezsporne było, iż powód wykonywał instalację gazową również u sąsiadów pozwanego, a ponadto sam powód wskazał, iż faktury wystawiane były na jego rzecz przez sprzedawcę z opóźnieniem, nie zaś bezpośrednio po sprzedaży.

Z uwagi na przedawnienie roszczenia powoda z tytułu wykonania instalacji gazowej większego znaczenia nie mają rozważenia dotyczące umówionego przez strony wynagrodzenia za wykonanie tej instalacji. Jednakże w ocenie Sądu Rejonowego i tutaj powód nie wykazał, że wynagrodzenie te winno wynieść 9.220 złotych, jak to wynika z kosztorysu.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98 kpc jak w punkcie II wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył powód, który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 kpc poprzez naruszenie zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz dokonania dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w związku z ustaleniem, że:

- strony sporu ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 12.000,-zł za wykonanie instalacji sanitarno-kanalizacyjnej, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że istniały wątpliwości, co do przyjętego przez strony rodzaju wynagrodzenia za wykonanie przedmiotowych instalacji – powód opierając się kosztorysem twierdził, że wynosiło ono 14.900,-zł natomiast pozwany, że wynosiło 12.000,-zł,

- strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 6.000 – 6.500,-zł za wykonanie instalacji gazowej, podczas gdy ze zgromadzonego materiału wynika, że istniały wątpliwości, co do przyjętego przez strony wynagrodzenia,

- strony ustaliły niższe wynagrodzenie za instalacje gazową, to jest 6.400- 6.500,-zł niż wynagrodzenie zwyczajowe, podczas gdy w kosztorysie sporządzonym przez powoda i podpisanym przez żonę i mamę pozwanego jest wskazana kwota wyższa.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 647 kc poprzez jego niezastosowanie w sprawie a w związku z przyjęciem, że wykonane przez powoda na rzecz pozwanego instalacje gazowe było wykonane w ramach umowy o dzieło, a nie w ramach umowy o roboty budowlane,
- art. 628 § 1 kc w związku z art. 647 kc poprzez jego niezastosowanie w związku z pominięciem przy ustalaniu wynagrodzenia należnego powodowi opinii biegłego, który ustalił wartość prac wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego.

W tej sytuacji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie było prawidłowe. Jest ono wynikiem właściwe przeprowadzonego postępowania.

Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 kpc swobody osądu.

Poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w obszernych, dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego oraz procesowego, ponieważ poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie, których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do podjęcia przedmiotowego rozstrzygnięcia. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079/.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalenia faktyczne zarówno w zakresie umów łączących strony, ich rodzaju, wysokości wynagrodzenia, a także terminów ich wykonania zasługują na podzielenie. Ustalenia są, bowiem wynikiem oceny dowodów przeprowadzonej zgodnie z wymogami stawianymi przez art. 233 § 1 kpc, czyli zasady wszechstronnej, swobodnej i logicznej oceny dowodów.

Powód w swojej apelacji nie zakwestionował tych ustaleń w ramach zarzut błędnych ustaleń, dlatego też nie mogły być zmienione przez Sąd odwoławczy powyższe okoliczności faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd I instancji

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela ugruntowane stanowisko judykatury, wyrażone m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002r., I CKN 132/01 (LEX nr 53144), zgodnie, z którym aby zarzucić naruszenie art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Tymczasem apelujący, formułując powyższy zarzut, skoncentrował się na wyrażeniu swojego niezadowolenia z oceny dowodów, przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, a błędu w dokonanych ustaleniach. Jakkolwiek określił kryteria, które tenże Sąd miał naruszyć przy ocenie dowodów (logiczne rozumowanie, doświadczenie życiowe, swobodna ocena), to jednak brak jest w apelacji argumentów ściśle jurydycznych potwierdzających zasadność tych argumentów zarzutu.

W tej sytuacji nie zostały zakwestionowane formalnie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, zaś sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego / por. uchwała Składu Sędziów Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55/, dlatego powoływanie się w zarzutach na naruszenie prawa procesowego, ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego, albo też na wskazaniu rozbieżności w zgromadzonych dowodach.

Sama eliminacja pewnych dowodów poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne i oparcie rozstrzygnięcia na innych dowodach wynika z prawa sądu do swobodnej oceny dowodów. Przy zróżnicowanym i sprzecznym, co do treści materiału dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli Sąd w zakresie dokonanych wyborów uzasadni to w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 kpc, to nie dopuszcza się błędnych ustaleń, czy wskazanego przepisu.

Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., IV CKN 1316/00).

Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Musi, zatem zachodzić konkretne uchybienie powodujące przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, jednakże takiego nie sposób się dopatrzeć w argumentacji i toku rozumowania Sądu I instancji.

Kluczowe dla przyjętych ustaleń faktycznych w zakresie umówionego wynagrodzenia, co jest zasadniczo kwestionowane przez skarżącego, to fakt, że strony wiązały de facto dwie umowy.

Jedną na wykonanie instalacji sanitarno kanalizacyjnej, a drugą wykonanie instalacji gazowej. Powód domagał się brakującego wynagrodzenia, przy czym w zarzutach apelacyjnych kwestionuje przyjęte przez Sąd I instancji wynagrodzenie za poszczególne umowy. Jednakże ustalenia w tym zakresie były wynikiem logicznej, wszechstronnej oceny dowodów. Wskazać należy, że zasadniczo kwestia umówionego wynagrodzenia za instalację sanitarno kanalizacyjną nie miała na tym etapie znaczenia. Nie można doszukać się uzasadnienia dla konieczności zmiany ustaleń w zakresie umówionego wynagrodzenia z 12.000,-zł na kwotę 14.900,-zł.

Najistotniejszym jest bowiem, że powód podkreślał w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, że w tym zakresie wynagrodzenia za kanalizację wynagrodzenie zostało zapłacone w całości (k. 90).

Na marginesie należy dodać, że powód w kwestii wysokości wynagrodzenia umówionego za tę umowę był niekonsekwentny. Co chwilę prostował wcześniejsze zeznania, nie umiał ich sprecyzować. Zważywszy, że to on dochodził roszczenia, czyli wywodził o prawach jemu przysługujących, jego niekonsekwencja i ciągła zmiana w przedmiocie umówionego wynagrodzenia jawi się, jako niewiarygodność jego stanowiska, zmienianego na potrzeby postępowania i pod wpływem jego przebiegu.

Dodatkowo wypada zaznaczyć, że okoliczność wręczenia zaliczek na kwotę 14.500,-zł nie przesądza o tym, że były to zaliczki na poczet umowy związanej z kanalizacją. Brak do takiego wniosku podstaw, bowiem oświadczenie podpisane w tej części nie jest jednoznaczne, a złożone zostało w formie prywatnym, wydrukowanym, bez daty, niepodpisanym niemającym charakteru kosztorysu, a wymieniającym prace związane z kanalizacją, ale także w zakresie instalacji grzewczej, gazowej. To może, zatem wskazywać, że zaliczkę wręczano także na inne prace, bliżej nieokreślone.

Niemniej jednak kluczowe było, że powód potwierdził, iż z wynagrodzenia związanego z pracami nad kanalizacją pozwany wywiązał się w całości.

W takich okolicznościach bez znaczenia pozostaje okoliczność wystawienia faktury na kwotę 16.740,-zł o numerze FV/23/12 z dnia 9 października 2012r. Logicznie rzecz ujmując faktura ta jest pozbawiona jakiegokolwiek mocy wiarygodności dowodu. Jest dokumentem wystawionym przez powoda. Stanowi dokument prywatny i w tej kwestii jasne jest stanowisko orzecznictwa, że w świetle art. 245 kpc nie sposób uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne i przepisy prawa podatkowego w jakikolwiek sposób nie zmieniają tego, co wynika z treści art. 245 kpc /por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku, II CNP 129/07, Legalis nr 128099/ .

Zatem moc dowodowa faktury VAT niczym nie różni się od mocy dowodowej innych dokumentów. Tak jak każdy dokument prywatny, faktura VAT jest dowodem tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentom. Wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego, czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana.

Faktury nie są, bowiem źródłem stosunku cywilnoprawnego i nie mogą zastąpić umowy, która jako rzeczywisty dowód istniejącego pomiędzy stronami sporu stosunku prawnego, jest jedynym autorytatywnym źródłem, mogącym wskazywać chociażby na termin wymagalności poszczególnych świadczeń, uzgodnionym przez strony w drodze wzajemnie złożonych, zgodnych oświadczeń woli.

Chcąc udowodnić przed sądem zasadność dochodzonego roszczenia wierzyciel musi, więc wykazać zawarcie oraz treść umowy i spełnienie przez siebie świadczenia. Okoliczności te nie wynikają, bowiem bezpośrednio z treści faktury VAT. Z tych przyczyn zawsze konieczne jest przytoczenie innych dowodów na te okoliczności. Dopiero całokształt wszystkich tych dowodów może pozwolić na ustalenie, że dochodzone roszczenie zasługuje na uwzględnienie. Tymczasem powód takich dowodów nie zaferował twierdząc wcześniej, że wynagrodzenie za kanalizację zostało w całości uregulowane. Zaznaczyć przy tym należy, że przedmiotowa faktura stoi w sprzeczności nie tylko ze stanowiskiem powoda, ale nie

koresponduje z datą wykonania umowy. Biorąc pod uwagę, że faktura ta została wystawiona przez powoda, w dacie – wrzesień 2012r., zatem niemal dwa lata po wykonaniu umowy w zakresie przyłączy kanalizacyjnych, należało uznać, że jest to dokument wygenerowany na potrzeby postępowania przez sądem.

Kolejną kwestią wymagającą zaznaczenia jest, że bez znaczenia dla zasadności roszczenia jest kosztorysowa wartość prac wykonanych przez powoda a ustalona przez powołanego w sprawie biegłego. Strony w ramach swobody umów ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe. Powód, jako profesjonalista miał świadomość wartości jego prac. Nie bez znaczenia jest, że prace łączyły się z inwestycjami sąsiadów pozwanego, co z pewnością miało znaczenie dla proponowanej przez niego ceny jego usług. Ustalenie wynagrodzenie na poziomie niższym niż kosztorysowa wartość nie stanowi obejścia prawa, czy czynności nieważnej. Oczywistym jest, że jest raczej konsekwencją konkurencji wolnorynkowej, chęcią pozyskania klientów.

Zatem nie był to dowód na to, że wynagrodzenie powinno być ustalone przez Sąd Okręgowy, jako wyższe, niż przyjął to Sąd I instancji. Poza tym dowódów ten nie pozostaje w korelacji z innymi okolicznościami sprawy, jak wymienione wyżej: twierdzenia o uregulowaniu całości wynagrodzenia za prace kanalizacyjne, ustne ustalenia umowne, które nawet przy założeniu prawdziwości twierdzeń powoda sięgały najwyżej 14.900,-zł, a nie jak wywodzi aktualnie powód – kwoty ustalonej przez biegłego, albo ustalonej fakturą (16.700,-zł, jako kwoty brakującej za prace).

Z tych powodów roszczenie o zapłatę brakującego wynagrodzenia za prace wykonane w ramach umowy o prace kanalizacyjne zostało rozpoznane prawidłowo. Nie naruszono żadnym przepisom prawa procesowego, czy materialnego. Wbrew stanowisku powoda wynagrodzenie w omawianym zakresie dało się określić mocą zgromadzonych dowodów, w tym stanowiska samego powoda i jego inicjatywy dowodowej, wyrażonym na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Nie było podstaw do stosowania art. 628 w związku z art. 647 kc.

Na marginesie należy dodać, że taka konstrukcja przepisów, jako podstawa jednego z zarzutów apelacyjnych nie jest właściwa, gdyż każdy z przepisów reguluje odmienny rygor umów.

Przechodząc do kwestii wynagrodzenia za prace związane z instalacją gazową to wyjaśnienia w pierwszej kolejności wymaga, że wszelka wyżej powołana argumentacja dotycząca oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy oraz pominięcia dowodu z opinii biegłego, jak również okoliczności wystawienia faktury pozostaje aktualna.

Faktura związana z pracami nad instalacją gazową – a dokładniej dotycząca montażu kotła gazowego wystawiona została pół roku po zakończeniu prac nad instalacją gazową. Poza tym nie wiadomo, jakiego kotła dotyczy. Kwota wystawionej faktury uzupełnia jedynie twierdzenia powoda w zakresie brakującej kwoty jego dochodzonego roszczenia. Jej wiarygodność w zakresie umówionej ceny nie została poparta żadnymi okolicznościami sprawy, które zostały omówione i przeanalizowane w pierwszej części niniejszego uzasadnienia.

Dowód z opinii biegłego, jak wskazano wyżej nie stoi w opozycji do ustaleń Sądu I instancji w zakresie ustalonego wynagrodzenia, gdyż to było wynikiem umowy stron, a na którą wyraziły zgodę. Poza tym dowód ten jak i ocena wiarygodności zeznań stron miały znaczenie drugorzędne gdyż w omawianym zakresie, zasadniczo to charakter umowy przesądził o zasadności oddalenia powództwa.

Otóż wbrew twierdzeniom powoda umowa miała charakter umowy o dzieło. Według art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło, jako umowa cywilnoprawna nie jest obwarowana szczególnymi wymogami, którym towarzyszy projektowanie, zinstytucjonalizowany nadzór, czy zaangażowanie są poza inwestorem i wykonawcą także uczestników procesu inwestycyjnego, jak inspektora nadzoru inwestorskiego, projektanta, kierownika budowy lub kierownika robót. Cechy te charakteryzują umowę o roboty budowlane.

Powód takich prac u pozwanego nie wykonywał, ale wyrwykowe prace związane z zakupem piec i w części jego instancji, dlatego taki zakres prac trudno uznać za roboty budowlane.

W ocenie Sądu Okręgowego, jeżeli strona istniejącego sporu twierdzi, że umowa, na której opiera zasadność swojego roszczenia jest umową o roboty budowlane (art. 647 kc) powinna wykazać, że umowa zawiera cechy pozwalające na takie jej zakwalifikowanie. Obowiązek ten wynika z ogólnego ciężaru dowodu art. 6 kc i art. 232 kpc. W razie niewykazania powyższego, prawidłowe jest uznanie, że strony łączy umowa o dzieło.

Wobec powyższego analiza dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa. To brak dostatecznej inicjatywy dowodowej ze strony powoda, w zakresie wykazania, że proces wykonania umowy przebiegał zgodnie z wymogami stawianymi przez prawo budowlane, w oparciu o charakterystyczne dla niego procedury, doprowadził do przyjęcia, że strony wiązała umowa o dzieło w zakresie wykonania instalacji gazowej.

W tych okolicznościach do stosunku prawnego zawartego między stronami mają zastosowanie przepisy art. 627 kc do 646 kc. Przechodząc dalej należy wskazać, że zgodnie z art. 647 kc roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Prace związane z instalacją gazową zostały zakończone z końcem października 2010r. Okoliczność ta jawi się, jako niesporna. Powód w apelacji nie kwestionował ustaleń w tym zakresie. Zatem powielanie tych ustaleń oraz powodów, dla których należało przyjąć ten termin jest zbędne.

Skoro tak, to powództwo zostało wytoczone po upływie dwuletniego terminu wykonania instalacji gazowej, a wobec postawionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia uległo przedawnieniu, dlatego roszczenie w tym zakresie nie mogło być uwzględnione.

Stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie także jest słuszne. Dodatkowo wypada zauważyć, że apelujący nie kwestionował tego stanowiska, a poszukiwał podstaw wzruszenia orzeczenia w tym zakresie w innym charakterze umowy dotyczącej instalacji gazowej wywodząc, że miała ona charakter umowy o roboty budowlane.

Podsumowując, Sąd Okręgowy nie znalazł powodów do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Było ono słuszne, oparte na właściwej ocenie dowodów, prawidłowej analizie poczynionych ustaleń przy uwzględnieniu przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że zarzuty apelacji nie są trafne, zaś rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe i zgodne z przepisami prawa, dlatego apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego.